

TEATR

MINETTI. PORTRET ARTYSTY
Z CZASÓW STAROŚCI 🍷🍷🍷🍷🍷

THOMAS BERNHARD, REŻ. ANDRZEJ DOMALIK

TEATR POLONIA W WARSZAWIE

Emerytowany buntownik

PRAWDZIWY ARTYSTA MUSI PUBLICZNOŚĆ **KĄSAĆ, PODGRYZAĆ ZAWSZE I WSZĘDZIE**, a nie leniwie rozsiadać się w klasycie. Ta myśl tytułowego bohatera sztuki Thomasa Bernharda, choć wypowiedziana z goryczą przez człowieka pokonanego, ma w sobie pierwiastek buntu.

Akcja spektaklu rozgrywa się w hotelowym holu gdzieś w północnych Niemczech. W noc sylwestrową spotykają się samotna Dama (Małgorzata Zajączkowska), próbująca utopić smutek w szampanie, i niegdyś wybitny, dziś zapomniany aktor Minetti (Jan Peszek), oczekujący na spotkanie z dyrektorem teatru, na deskach którego powrócić ma do swej najważniejszej roli – Króla Leara. Od



30 lat nie pracował na scenie, wyrzucony w atmosferze skandalu i zrujnowany po tym, jak kierując teatrem w Lubece przeciwstawił się mieszczańskiemu gustowi tamtejszej widowni.

Przedstawienie Teatru Polonia jest przede wszystkim popisem Jana Peszka. Z początku może nieco zbyt grubą kreską rysującego swą postać – z cza-

sem jednak coraz subtelniej i bardziej przejmująco portretującego człowieka niespełnionego, samotnego, zgorzkniałego. A jednocześnie wciąż rzucającego światu wyzwanie. Pomaga mu w tym nie tylko błyskotliwy tekst Bernharda, ale i świetna, nastrojowa muzyka Mateusza Dębskiego.

MICHAŁ CENTKOWSKI